

## ROK-A niedziela wielkanocna zmartwychwstanie pańskie

J 20, 1-9

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

### Zmartwychwstały naszą drogą, prawdą i życiem

Wielkanoc, noc Wielka - nie w sensie długości, lecz w sensie ważności, doniosłości. Jest to noc wysławiania zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią: *Zwycięzca śmierci, Piekła i szatana Wychodzi z grobu Dnia trzeciego z rana.*

W pierwszy dzień po szabacie najpierw Maria Magdalena, a potem Jan i Piotr przybywają do grobu, jak czytamy w Ewangelii świętego Jana. Pusty grób był pierwszym znakiem zmartwychwstania Chrystusa. Chrystus ukazał się niewiastom. W liturgii Wigilii Paschalnej czytany jest fragment Ewangelii świętego Mateusza: *Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie”. One objęły Jego nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.* W ciągu dalszych wydarzeń, opisanych w Ewangeljach, Chrystus ukazuje się uczniom w Galilei. Musimy zauważyć, że ci wrogowie, którzy wołali: *Ukrzyżuj Go!* Nie zrezygnowali z walki. Teraz została ona skierowana w stronę faktu zmartwychwstania. Wrogowie nie udali się na spoczynek. Szatan został pokonany, ale nie wyprowadził się z ziemi. Poprzez swoich ludzi podejmuje dalsze działania przeciwko Chrystusowi. Starsi, spośród wrogów Chrystusa, po naradzie, dali żołnierzom sporo pieniędzy i kazali rozpowiadać, że uczniowie w nocy wykradli ciało Jezusa, gdy straż przy grobie spała. W walce z prawdą o zmartwychwstaniu Chrystusa posłużono się pieniędzmi i kłamstwem.

Po dzień dzisiejszy w walce z Chrystusem i z Kościołem używa się tych dwóch środków - pieniędzy i kłamstwa. Historia pokazuje, jak wiele zła pośród ludzi wywoływała chciwość pieniądza. Za pieniądze Judasz wydał Jezusa. Za pieniądze dokonywano wielu zbrodni. Za pieniądze człowiek potrafił strzelać do Jana Pawła II na Placu Świętego Piotra. Za pieniądze zabijano kapłanów. Dla pieniędzy wielu wyrzekło się wiary, albo przynajmniej przestawało otwarcie spełniać praktyki religijne. Wielkie pieniądze wydawano na utrzymanie służb, liczących tysiące funkcjonariuszy, zajmujących się szpiegowaniem, inwigilowaniem i prześladowaniem Kościoła. Wydawano wielkie pieniądze na propagandę ateistyczną. Wielkie pieniądze są przelewane w dzisiejszych aferach korupcyjnych. A przecież pieniądź może i powinien służyć w głoszeniu prawdy i w szerzeniu dobra. Również kłamstwo, o którym mowa w wydarzeniu Wielkanocy, nadal karmi, jak trucizna, świat. Jak mało jest odpowiedzialności za głoszenie prawdy. Jak często się zdarza, że ktoś musi udowadniać, że nie kłamie. Kłamstwo jest także bronią szatana, który posługuje się ludźmi w oczernianiu, szkalowaniu innych. Czy nie dostrzegamy tego we współczesnych środkach przekazu? Chce się kłamstwem zniszczyć prawdę, daną człowiekowi na drogę życia. Chrystus powiedział przecież: *Ja jestem drogą, i prawdą, i życiem.* Kłamstwo ma za zadanie zniewalać ludzi. Tymczasem prawda wyzwala. Chrystus powiedział: *Poznacie Prawdę, a Prawda was wyzwoli.* Naczelna prawda, która dziś jaśnieje w Kościele, to prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa. To prawda, potwierdzająca wszystko, czego nauczał i chciał, by człowiek to przyjął.

Jezus zmartwychwstał, byśmy mogli żyć w prawdzie i w miłości. Nie wolno nam przegrywać walki, w której wykorzystuje się te same, wypróbowane środki: pieniądze i kłamstwo. Jako dzisiejsi świadkowie zmartwychwstania nieśmy światu tę prawdę, dobro i miłość, nie szczędząc ofiar. Chrystus jest drogą, prawdą i życiem. Przez swoje zmartwychwstanie uczy nas, jak kształtować życie, by także osiągnąć zmartwychwstanie.